

Wrażliwi romantycy – mężczyźni z kobiecym mózgiem?

22 października 2020

Wiele lat trwa dyskusja czemu kobiety odrzucają miłych, wrażliwych, romantycznych mężczyzn, a często stawiają na agresywnych dupków, czy facetów bez grama wrażliwości.

Odpowiedź jest bardzo prosta. Kobiety lgną albo do swoich przeciwności, czyli chcą kogoś kto nie dzieli z nimi cech kobiecych, nie ma kobiecej psychiki (więcej neuronów łączących półkule mózgowe), kobiecej uczuciowości, kobiecego typu inteligencji (np. słabsze myślenie przestrzenne, gorsza orientacja w terenie, nietechniczne, nieściśle myślenie, myślenie „artystyczne”), albo lgną do mężczyzny jakim był ich ojciec. A, że częściej rozmnażają się mężczyźni niekoniecznie właśnie romantyczni, miłusi, dobrodusznicy, przyjacielscy, czy mniej śmiali, którzy mogą być odbierani jako mniej męscy, tylko surowi, nieczuli, agresywni, hiper pewni siebie, rywalizujący, którzy wręcz posiadają cechy Ciemnej Triady (narcyzm, makiawelizm, psychopatia), to córka takiego ojca będzie szukała podobieństwa do niego. Oczywiście kobietom często marzy się mieszanka czułego wrażliwca z twardym jaskiniowcem (najlepiej aby miał jedynie zalety obu tych typów), ale nie jest to możliwe, bo są to cechy wzajemnie wykluczające się. Nieśmiała osoba różni się od śmiałej, uczuciowa od tej mniej uczuciowej, walcząca od tej unikającej konfliktów. Dlatego zauważamy tendencję do tego, by kobiety predefiniowały role danych mężczyzn. Jednego traktują jako partnera, a drugiego mają wyłącznie za przyjaciela, by wypełnić oba braki w potrzebach, zamiast oczekiwać tych wszystkich cech od jednego mężczyzny. Widzimy to też w sytuacjach, gdy jeden mężczyzna wybierany jest na kochanka, bo on generuje emocje, ciekawość, kobieta ewentualnie płodzi z nim dziecko, zostaje samotną matką, a potem szuka mężczyzny w typie powiernika i serdecznego przyjaciela, bo ten ma dużo

lepsze cechy ojcowskie od poprzednika, nastawiony jest na tworzenie więzi i relacje, tak jak kobiety, niżeli mężczyzna typowo z męskim umysłem, który jest nastawiony na rzeczy, przedmioty, zainteresowania, działanie, zdobywanie, a więzi i bezpieczeństwo go nudzą. On chce podejmować ryzyko, chce coś zmieniać, chce być aktywny i nudzi go stabilny związek, czy stabilna rodzina aż do momentu, kiedy działanie testosteronu u niego wyhamuje.

To też pokazuje, że zarzut feministek, że tylko kobiety są źle wychowywane (np. na grzeczne i ugodowe) prowadzi do ich porażek, do tego, że nie wynajdują wynalazków, że słabo zarabiają, ale jest bardzo wielu mężczyzn z genetycznie podobną psychiką (mężczyzna może urodzić się z mózgiem podobnym do kobiety), ale też podobnie wychowywanych do kobiet (na miłych, ugodowych i stawiających innych ponad siebie), co też powoduje ich porażki. Nie jest to zatem problem, który można przypisać jednej płci, czy jakiemuś mitycznemu, dżenderowskiemu wychowaniu tylko jednej z płci, a obu. Problem w tym, że feministki porównują się tylko z mężczyznami na szczycie hierarchii społecznej, taką wąską grupą sukcesywnych mężczyzn, a resztę... jakby nie uznają za ludzi, by nawet chcieć się z nimi porównywać. I dlatego widzą swoje problemy jako dotyczące tylko kobiet. Do tego wykreowały mit kobiety silnej i niezależnej, a przy tym wrażliwej i chcą, by mężczyźni powielali ich cechy. Tyle, że mężczyźni mają to osiągać bez szerokiego wsparcia społecznego i delikatnego traktowanie jakie mają kobiety.

Ale wracając do innego traktowania przez kobiety bardziej przyjacielskich mężczyzn. Powstało wiele filmów w takich klimatach. Zawsze pewna dziewczyna podkochiwała się w jakimś sportowcu, czasem niezbyt inteligentnym, ale dobrze wyglądającym, aktywnym i znęcającym się nad słabszymi, czy innym dzikusie na motorze, który miał skrywać wielkie serce (nie skrywał, ona sobie to wmawiała) pod maską tego bezdusznego człowieka. Był też przyjaciel tej dziewczyny z

którym rozmawiała na każdy temat, rozbawiał ją, pocieszał, pomagał jej, wysłuchiwał, ale ostatecznie słyszał, że nie jest w jej typie. Czasem nawet sam powiedział w linii dialogowej, że „no tak, wrażliwy facet zawsze usłyszy od dziewczyny, że nie będzie z nim uprawiać seksu”, czyli ogólnie związek nie powstanie. I on w prawdziwym życiu dostaje szansę dopiero, jak kobieta została wielokrotnie zraniona. Gdyby kobiety uwielbiały swoje własne cechy nie mówiłyby „nie potrzebujemy mężczyzn z cechami żeńskimi”. Ewidentnie chcą kogoś ponad siebie, chcą cech niedostępnych dla nich samych. Kobiety nie chcą, by mężczyzna dzielił z nimi cechy, a na pewno nie miał ich wad. Oczekują od mężczyzn więcej, cech lepszych, cech trudniejszych do wykształcenia. Dziś dam konkretne odpowiedzi, by pokazać pewne antagonizowanie cech damskich i męskich, a przez które wrażliwi mężczyźni są spychani na boczny tor, albo zostają wyłącznie przyjaciółmi kobiet.

„Zwyczajności kobiety nigdy swojemu miłemu i dobremu facetowi nie wybaczą. Chyba, że pójda na psychoterapię” – Katarzyna Miller, psycholog.

Jedyną szansą dla takiego wrażliwca jest albo zrealizowanie się na polu artystycznym i osiągnięcie dzięki niemu wysokiego statusu społecznego, popularności + zamożności, (taki typ psychiki ma sporo aktorów, czy piosenkarzy), wzmocnienie siły fizycznej, która poprawi stan psychiczny, albo naprawdę super wygląd, co się zdarza, ale rzadko, bo ten sam testosteron, który kształtuje psychikę wpływa na ciało jakie ma mężczyzna, proporcję barków do bioder (barki są dużo szersze), jego siłę, grubość skóry, możliwość budowania mięśni, jego zdrowie (testosteron chroni przed wieloma chorobami, niweluje kortyzol powodujący stres; panowie z wysokim testosteronem są zdrowsi, niż ci z niskim), niższe tendencje do otłuszczania, lepszą koordynację ruchową, dobrze wyglądający, twardy zarost, duże owłosienie ciała, ale i symetryczny, mniej owalny, a trochę bardziej kanciasty, męski kształt twarzy. Całą resztę trzeba poddać rozwojowi osobistemu, pokonywaniem wad i słabości, za

które odpowiada pewna specyficzna mieszanka cech genetycznych, ale i wychowanie, czy doświadczenia (zwykle niezbyt ciekawe, bo społeczeństwo nie akceptuje miękkich mężczyzn, a często jest nawet wobec nich agresywne, przez co postępy w rozwoju takiego mężczyzny są spowolnione). Inne rzeczy mijają wraz z wiekiem, ale liczenie na to, że „samo” przejdzie jest naiwne. A o naiwności i łatwych wyjściach za moment...

Mili i wrażliwi mężczyźni w powszechnym pojmowaniu są zbyt kobiecy

To do kobiet przyłgnęła łatka płci wrażliwej co rozumie się dwojako. Albo, że jest wrażliwa na problemy innych, głębsza wewnątrz, czy bardziej dobroduszna (dziś zwie się to pozytywnym seksizmem, czyli niesłusznym przypisywaniu tej łatki kobietom), ale jest druga strona medalu wrażliwości – może wykształcić po prostu słabą psychikę, większą wrażliwość ale na siebie samą, swoje emocje, swoje potrzeby. Podkreślam, MOŻE, nie musi. Duża jest rola rodziców w zbudowaniu dziecka i wiele od nich zależy jakie dziecko ostatecznie będzie. Ale tak, gdy mówi się o różnicach damsko męskich mówi o tym, że kobiety nie tylko są słabsze fizycznie, ale i mają psychikę mniej odporną, niż mężczyźni na krótkotrwałe zmiany emocji. To sprawia, że stają się bardziej zafrasowane sobą, albo nawet przewrażliwione na swoim punkcie, hiperemocjonalne. Takich mężczyzn z kolei się nie lubi. Tacy są odbierani wyłącznie jako słabi, którzy nie mają cech pozytywnych tejże wrażliwości. Trzeba podkreślić, że kobiety są silniejsze w wytrzymywaniu długotrwałych dolegliwości, gdzie mężczyźni już popełniają samobójstwa (choć może to wynik właśnie długotrwałego chowania emocji w obawie przed negatywnymi reakcjami społeczeństwa). Tak czy siak to właśnie na te krótkotrwałe emocje składa się 95% życia i przez które zmienia się zachowanie człowieka, jego reakcje i podejście. Ludzie ze

słabszą psychiką będą zachowywać się inaczej, niż ci z silniejszą, a na nią składa się naprawdę dużo cech i zachowań.

Im więcej poniższych cech u mężczyzny, tym niższa jego atrakcyjność (kobietom wybaczają się więcej i tolerują u nich więcej; czasem jako „słabe” wzbudzają wręcz uczucia opiekuńcze, gdy taki sam mężczyzna – odrazę, śmieszność i pogardę):

- lęki, brak odwagi;
- brak pewności siebie;
- nieśmiałość, łatwo go zawstydzić;
- emocjonalność;
- niezdecydowanie;
- flegmatyczność;
- nadmierna gestykulacja, czy przewracanie oczami mogące pokazywać brak wewnętrznego spokoju;
- brak inicjatywy, pasywność;
- brak stanowczości;
- brak asertywności, co czasem objawia się w “braku własnego zdania”, a przynajmniej w braku umiejętności przekazania go w sposób docierający do innych;
- czasem powoduje to chęć podlizywania się, mówienia co inni chcą usłyszeć, by zostać osobą zaakceptowaną, bez wchodzenia w konflikt;
- brak wiary w siebie i we własne siły;
- nierozgarnięcie, niezdarność;
- chaotyczność;

- impulsywność (więcej o tzw. wybuchowych wrażliwcach – ekstrawertycznych neurotykach, [TUTAJ](#));
- możliwa płaczliwość, histeria, panikowanie;
- możliwa hipochondria;
- obrażalskość; taką osobę można łatwo urazić;
- stres go przytłacza, zamiast motywować;
- przepraszająca postawa, nawet wtedy gdy sytuacja tego nie wymaga;
- brak umiejętności broniienia się słownie i fizycznie;
- lenistwo;
- pyta o pozwolenie nawet w sytuacjach, gdy ma pierwszeństwo;
- zbyt duża skromność opierająca o niedocenywanie siebie;
- potrafi pomóc komuś kto go krzywdzi;
- tkwienie w tzw. strefie komfortu;
- może udawać kogoś “złego”, by poczuć się pewniej;
- łatwiejsze czytanie emocji innych, mowy ciała, czytanie między wierszami, co może prowadzić do łatwiejszego odkrywania kłamstw, czy udawania, ale też do przejmowania się tymi rzeczami, które są niewidoczne dla innego zestawu psychiki;
- co za tym idzie zbytnia domysłność, nadinterpretacje;
- wydłużony czas rozwiązywania problemów, lub brak rozwiązywania problemów, utkwienie w nich przez nadmiar emocji i tutaj też brak realizacji planów, zwątpienie;
- zależność od innych;
- niższy poziom samodzielności i samowystarczalności;

- szukanie wsparcia u innych, kontaktu z innymi, by poradzić sobie z problemami;
- trudniejsze znoszenie wykluczenia społecznego, samotności;
- trudniejsze znoszenie krytyki;
- postawa ja potrzebuję ciebie, ty nie potrzebujesz mnie;
- łatwe załamywanie się przy porażkach;
- jest to często typ marudy, z narzekania i robienia z siebie ofiary potrafi zrobić styl życia;
- niepokój i brak stabilności, wahania nastrojów;
- łatwość popadania w frustrację;
- zawsze ma wymówki;
- nie chce ponosić odpowiedzialności, bo to ciężar;
- możliwość popadania w choroby emocjonalne związane z nerwicą, depresją, fobią społeczną, mizofonią, ale też tzw. “gonitwę myśli” (overthinking);
- brak poczucia bezpieczeństwa i niemożność jego dawania;
- unikanie ryzyka (przez co może tkwić w beznadziei, niskim statusie społecznym, nie rozwijać się i oferować mało);
- przejmuję się uczuciami innych, często też przejmuję je przez wyższą intuicję, co blokuje przed ranieniem innych w stylu “dam komuś wygrać, ja się schowam”;
- może ustępować miejsca innym, na przedzie peletonu będą przez to inni;
- możliwy brak osobowości, czy brak własnych, konkretnych poglądów przez chęć dogodzenia wszystkim wokół, zamiast bycia sobą;

- brak energii, agresji życiowej przez co może być “ciepłą kluchą” – człowiekiem często dobrym, miłym, łagodnym ale nijakim, nudnym; bycie osobą łagodną znowu uznawane jest za bardziej kobiece, więc tolerancja na “słabe” cechy u kobiet jest dużo wyższa;
- możliwa desperacja, oddawanie siebie nawet wtedy, gdy ktoś na to nie zasługuje;
- niechęć do rywalizacji i udowadniania swoich przewag (których często brak przez inne wady słabej psychiki, czy słabego ciała);
- zbyt silna zazdrość, zbyt silna zaborczość, możliwe osaczanie z powodu silnej potrzeby akceptacji, ale też lęku przed porzuceniem/odrzuconiem;
- w przypadku mężczyzn, którzy jako wrażliwi nie są akceptowani może doprowadzić do popadania w uzależnienia, ale kobiety przecież też mają swoje tendencje do uzależnień, tylko innych np. od jedzenia, od ludzi/relacji, od dbania o swój wizerunek zewnętrzny, a co za tym idzie...;
- większa ilość kompleksów; tendencje do umartwiania się, rozpamiętywania rzeczy z przeszłości i niskiej samooceny; łatwiej pokazać tę osobę w gorszym świetle, jako przegrańca, wyśmiać w towarzystwie;
- uległość (do twarzy z nią tylko kobietom, choć też nie zawsze); wyśmiewane u mężczyzn pantoflarstwo, bycie maminsynkiem, czy szukanie drugiej mamy u swojej partnerki;
- naiwność, łatwowierność, przesadne zaufanie lub druga skrajność, paranoiczny brak zaufania;
- infantylność;
- przejmowanie się opinią innych;
- może bać się płci przeciwnej;

- słaby kontakt wzrokowy;
- zawsze wybiera najłatwiejsze rozwiązania;
- podąża za innymi, nie wyznacza ścieżek;
- czeka na okazje, zamiast je kreować;
- wyolbrzymia różne rzeczy, które jego dotyczą przez przewrażliwienie; zbyt przesadzone reakcje;
- łatwo taką osobę wykorzystać, ma słabo wyznaczone granice;
- bycie traktowanym niepoważnie;
- łatwiej może zostać ofiarą, rzadziej jest drapieżnikiem;
- mężczyzna z taką psychiką, hormonalnie nieuporządkowany może odczuwać 24h/7 stan psychiczny taki jaki ma kobieta w czasie menstruacji;
- mężczyzna z taką psychiką nierzadko woli się przytulać, niż seks, który tak jak kobiety (na ogół) uznaje, że jest ważniejszy w miłości, że musi być poczucie zaufania, bezpieczeństwa; mimo, że kobiety krytykują mężczyzn nastawionych aktywnie na seks to bardziej gardzą mężczyzną wyżej przeze mnie wymienionym, bo właśnie wydaje im się zbyt kobiecy, zbyt podobny do nich, nie dają one mężczyznom prawa do przejmowania się, lęku, braku zaufania – słabości;
- sztywność zachowań, bycie osobą bardziej spiętą, a więc mniej “dynamiczną”, jak się ostatnio mówi o osobach, które osiągają sukcesy;
- mają większą wstrzemięźliwość przez zrozumienie poczucia kary i konsekwencji, a że jest osobą wrażliwą, to silniej chce unikać bólu;
- może to powodować silniejszy poziom rozsądku, ale... to też jest bardziej doceniane dopiero w wieku dojrzałym, np. gdy ma się rodzinę, unika się wtedy brawurowych postaw mogących

narazić siebie i innych;

- oddawanie siebie na tacy, brak wyzwania;

- zbyt duża szczegółowość i widzenie problemów, która ma pozwolić na amortyzację porażek, ale która często denerwuje innych; da się przekuć w pozytywną cechę, bo jest to praca bardziej dokładna, sumienna;

- potrafi wykształcić silniejszą empatię, ponieważ sam jako słabszy, podatny na zranienie rozumie ile znaczą dobre, uporządkowane relacje, ale też przez silną empatię uczuciową staje się chwiejny emocjonalnie, może płakać, gdy inni płaczą, może się bać, gdy inni boją, a w konsekwencji...;

- brak zmysłu do liderowania i dominacji, pewnej dozy bezwzględności, cech przywódczych, uznawanych za bardzo męskie przez co ciężiej takiej osobie np. okupować stanowisko kierownicze, a jak wiemy kobiety dzięki hipergamii szukają mężczyzn o wysokim, a nie niskim statusie społecznym.

I tak, mężczyźni z kobiecą psychiką bardzo dobrze rozumieją się z kobietami, super się im rozmawia, ale na tym to się dla nich kończy, ponieważ kobiety szukają więcej, niż zrozumienia. Zrozumienie fajnie jak jest wraz z innymi cechami, które uznają za bardzo męskie, atrakcyjne, ciekawe, pożyteczne, lub korzystne. Do tego też kobiety mają jakiś swój obraz słusznego męskiego wyglądu, który zazwyczaj im nie pasuje w połączeniu z takimi, przyjacielskimi, lub wręcz kobiecymi cechami. Mężczyźni z silniejszą psychiką potrafią też więcej osiągnąć, zgromadzą więcej zasobów, więc na tym polu też stają się atrakcyjniejsi. Jednak tak się dzieje, tylko wtedy, gdy mężczyzna jest dobrze ukierunkowany przez wychowanie. W toksycznych rodzinach siła mężczyzn to często oporność, próby zdominowania innych agresją, arogancja, ryzyko bez rozsądku, jakieś mało bezpieczne życie, ignorancja. Ale nadal bywają oni atrakcyjniejsi dla wielu kobiet, niż „ciepłe kluchy”. Do tego trzeba pamiętać, że ludzie toksyczni, którzy też mają słabą

psychikę, ale nastawioną agresywnie wobec innych, zamiast siebie uwielbiają dowartościowywać się kosztem innych, czy też wyłapywać słabości innych, by później wyśmiewać, wypominać, w takich najtrudniejszych momentach, to też mało jest osób przy których warto rzeczywiście odkrywać wszystkie swoje te słabsze cechy. A szczególnie mężczyzna nie powinien tego robić. Pracować nad nimi tak, odkrywać – nie bardzo.

Miejmy też na uwadze, że wymienione przeze mnie cechy nie muszą wspólnie istnieć, to nie jest tak, że dany człowiek ma 100% tych cech. Mężczyźni są inaczej wychowywani, niż kobiety (na ogół) przez to tzw. ekspresja tych cech będzie inna, wiele z tych cech będzie „wykastrowanych”, inne głęboko stłumione i wręcz nieuświadomione, a nad innymi ludzie niejako automatycznie pracują i sporo z nich z listy będzie wykreślona.

Więcej o cechach przypisanych do mózgu żeńskiego, lub męskiego można poczytać [TUTAJ](#). Pamiętajmy, że zdarzają się przypadki urodzenia się z mózgiem podobnym do płci przeciwnej przez co taka osoba będzie przejawiać cechy, czy zachowania, a może nawet zainteresowania przypisane do płci przeciwnej w mniejszym lub większym stopniu. Może trzeba by było sprawdzić, czy mężczyźni z problemami emocjonalnymi (w stylu borderline, narcyzmu, depresji, fobii, silnej nieśmiałości i innych) nie mają mózgu podobnego do kobiet. Cały pakiet hormonów przez to działa inaczej, testosteron mimo poprawnego wyniku krąży we krwi, ale ma niewielki wpływ na takiego mężczyznę, bo brakuje receptorów androgenowych. Ci mężczyźni mają też choroby podobne do kobiet, oczywiście zachowując pewne proporcje, czy też otłuszczanie w miejscach typowych dla kobiet. Tego jest więcej. Ale to już raczej sprawa dla neurobiologów i innych ludzi „skanujących” mózg i hormony.

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net